

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

### Część 1

Kolęda „Wśród nocnej ciszy”

1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:

Wstańcie, pasterze, Bóg się nam rodzi!

Czym prędzej się wybierajcie,

Do Betlejem pośpieszajcie

Przywitać Pana.

2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie

Z wszystkimi znaki danymi sobie.

Jako Bogu cześć Mu dali,

A witając zawołali

Z wielkiej radości:

3. Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,

Cztery tysiące lat wyglądany

Na Ciebie króle, prorocy

Czekali, a Tyś tej nocy

Nam się objawił.

4. I my czekamy na Ciebie, Pana,

A skoro przyjdiesz na głos kapłana,

Padniemy na twarz przed Tobą,

Wierząc, żeś jest pod osłoną

Chleba i wina.

Wojtek :

Co za dziwna nocka

Jasno jakby dzionek

Na niebie gwiazdeczka

Pali się jak płomień

Jędrek :

Kometa na niebie

Powiadają starzy

Gdzie gwiazda z ogonem

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Cud może się zdarzyć

Wawrzek :

Patrzajta się ludzie

Obce jakieś jada

Bogaci panowie

Z koni tu zsiadają

Mędrzec I :

Witaj i nie bój się

Gdyś człowiek poczciwy

Odpoczniemy chwilę

Ze świata dążymy

Mędrzec II :

Z dała wędrujemy

Gwiazda nas prowadzi

Cud wróży prawdziwy

Bóg ma się narodzić

Mędrzec III :

Księgi dawnych proroctw

Wędrować kazały

Dary złożyć Dzieciąteczku

Boskiemu kazały

Kuba :

Bóg ma się narodzić

W wielkim majestacie

Tu kraj prostych ludzi

Na próżno szukacie

Jędrek :

Ruszajcie ku miastu

Tutaj jeno szopy

Bydłęta w stajenkach

Grzeją się po nocy

Mędrzec I :

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Gwiazda nas zawiedzie  
Jeszcze gdzie nie wiemy  
Lecz by dojść do Niego  
W drodze nie spoczniemy

Wojtek :  
Dziwne rzeczy prawisz  
Nie na moją głowę  
My tu ludzie prości  
Jedźcie tedy z Bogiem

Mędrzec II:  
Wiedz, że boski zamysł  
Nie na ludzkie zmysły  
Mamy odeń znaki  
Tutaj trafiliśmy

Mędrzec III:  
A czy się narodzi  
W pałacu czy w szopie  
Jeno boska wola  
Musisz wiedzieć chłopie

Wawrzek :  
Czyś zwariował panie ?  
Upiłeś się może ?  
Boskie dziecię w szopie  
Tako być nie może

Mędrzec I:  
Niezbadane boskie  
Wyroki się zdadzą  
Dzięki za gościnę  
Ruszamy za gwiazdą

( Mędrzy odjeżdżają)

Chór - Kolęda „Mędrzy świata „

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

1. Mędrcy świata, monarchowie,  
Gdzie śpiesznie dążycie?  
Powiedcież nam, Trzej Królowie,  
Chcecie widzieć Dziecię?  
Ono w żłobie, nie ma tronu,  
I berła nie dierży,  
A proroctwo Jego zgonu,  
Już się w świecie szerzy.

2. Mędrcy świata, złość okrutna,  
Dziecię prześladowe.  
Wieść okropna, wieść to smutna,  
Herod spisek knuje:  
Nic monarchów nie odstrasza,  
Do Betlejem śpieszą,  
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,  
Nadzieją się cieszą.

Kuba :  
Patrzajcie ! Coś z nieba  
Niby ptactwo leci  
Świeci się rzęsiście  
Nuci jakieś pieśni

Chór Aniołów  
kolęda „Bóg się rodzi”

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony?  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice Nieskończony:  
Wzgardzony okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami?  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo nad ziemiany?  
Bóg porzucił szczęście swoje,

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Wszedł między lud ukochany,  
Dzieląc z nim trudy i znoje,  
Nieważne cierpień, nieważne,  
Żeśmy byli winni sarni,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony,  
Żłób Mu za kolebkę dano!  
Cóż jest, czym był otoczony?  
Bydło, pasterze i siano.  
Ubodzy, was to spotkało,  
Witać Go przed bogaczami,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

Wojtek :

Czy to prawda? My ubodzy  
Niegodniśmy go oglądać  
Znajdźcie innych, dostojniejszych  
Niech go idą wpierw powitać

Archanioł :

Wam, ubogim pierwszym dano  
Wita Go przed bogaczami

Wszyscy :

A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami

Scena II (Pałac Heroda )

Herod :

Oto jestem Herod król  
Tysiąca rzek, tysiąca pól  
A wokół mojego tronu  
sto tysięcy ludzi pokłonu

Marszałek :

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Witaj władco, głowę schylam  
Ktoś o posłuchanie wnosi  
Mędrców trzech o audiencję  
Najpokorniej ciebie prosi

Herod :

Wpuść ich tutaj na pokoje  
z czym przychodzą zobaczymy  
Jakież ważne wieści niosą  
Z ich ust rychło usłyszymy ( marszałek wychodzi i wraca z mędrkami )

Mędrzec I:

Witaj królu Herodzie  
Władco tejże ziemi  
Przyjmij nasze pokłony  
Z dała tu jedziemy

Mędrzec II :

Gwiazda nas tu prowadzi  
Wielkie rzeczy głosi  
Nowy król się narodzi  
Cały świat się cieszy

Herod :

O czym mówisz - nie pojmem  
Jam tu król jedyny  
Kto mnie władzy pozbawi  
Weźmie me dziedziny

5

Mędrzec III :

Król ludzkości wszelkiej  
Mesjasz się pojawi  
Smoka grzechu zdepcze  
Wszystkich ludzi zbawi

Herod :

Dziwne rzeczy tu słyszę  
Z waszych ust panowie

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Muszę myśli pookładać  
Idźcie dalej z bogiem ( Mędrcy kłaniając się odchodzą)

Herod :  
Co tu robić radźcie  
Moje darmozjady  
Pierwsi gdy do stołu  
Ostatni do rady

Marszałek :  
Co rozkażesz zrobimy  
Myśmy słudzy twoi  
Kaź tu wezwać Rabina  
On mądrością stoi

Herod :  
Zawezwijcie go tutaj  
Przed oblicze moje  
Niechaj radzi dobrze  
Złota nie poskąpię

Żyd : (wchodzi prowadzony przez marszałka)  
Podobno mnie wzywałeś  
Królu i chcesz rady  
Lecz cóż może pomóc  
Władcy zwykły rabin

Herod :  
Mędrcy tutaj byli  
Nowinę przynieśli  
Mam być pozbawiony  
Tronu tak orzekli

6  
Mówili o znakach  
Na niebie i ziemi  
Mesjasz się narodzi  
Tak mi powiedzieli

Żyd :

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Skoro tak orzekli  
Mędracy monarchowie  
Widać tak się stanie  
Nic więcej nie powiem

Herod :  
Głupcze ,co ty gadasz  
Mnie poddać się radzisz  
Pożytku za szeląg  
Zaraz głowę stracisz

Żyd :  
Los to boski wyrok  
I ty go nie zmienisz  
Mesjasz się narodzi  
Bóg chce - na tej ziemi

Niechaj Boże Dziecię  
Nad światem panuje  
Ten co włada światem  
Mocniejszym jest królem

Herod :  
Dziecię władcą świata  
Śmiech pusty i tyle  
Zechcę - wszystkie dzieci  
Skróćę wnet o szyję

Żyd :  
Oszalałeś królu !  
Cofnij ostre słowa  
Sam miłe dzieciątko  
W tym pałacu chowasz

7  
Herod :  
Śmiesz mi rozkazywać  
Jam jest świata panem  
Co ja postanowię



## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Tak rychło się stanie

Słudzy brac rabina

I nim przymknę oczy

Do snu, niech głowa

Obcięta się stoczy

(słudzy ruszają w kierunku Żyda ten klęka i prosi)

Żyd :

Rety ! Oszczędź królu !

Wszak dziatki mam małe

Wdowy nie czyn z żonki

Sierot z dzieci panie !

( rzuca się na twarz przy tronie )

Herod :

Każdy co nie ze mną

Ten mój wróg i kwita

Kto rękę podniesie

Z katem się przywita

Dziecko narodzone

Dybie na mą władzę

Przeto wszystkie dzieci

Małe zaraz zgładzę

Marszałku zbierz wojsko

Wszystkie wsie i miasta

Z mieczem objedziecie

Niech zapłacze matka

Chłopców do lat dwojga

Wysiec bez litości

Będę nadal królem

Plwam na wyrok boski

8

Marszałek :

Straszne słowa słyszę

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Czyś jest pewien panie ?  
Wszak w twoim pałacu  
Płacze chłopię małe ?

Herod :  
Nie żywię litości  
Serce me z kamienia  
Nawet dla swojego syna  
Rozkazu nie zmieniam

Sługa I :  
Tobie rozkazywać  
Nam słuchać należy  
Na swoje sumienie  
Coś nakazał bierzesz

Sługa II :  
Żona twoja płacze  
Czyni wielki lament  
Zabrano jej dziecię  
Syna twego panie (wbiega żona)

Żona :  
Mężu! Oszalałeś !  
Cofnij swoje słowa  
Czy i własne dziecię  
Pragniesz zamordować

Mordercą niemowląt  
Matek będziesz katem?  
Dłonie krwią niewinnych  
Pobrukasz szkarłatem !

Herod :  
Zabarac te kobietę  
Rozkazów nie zmieniam  
Nie dbam o to co mówić  
Będą pokolenia

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

9

Żona :

Bodajś szczeł morderco

Biedna ziemia matka

Że na świat wydała

Takiego gagatka ( Słudzy wyprowadzają płaczącą żonę)

Herod :

Jestem królem i panem

Wola moja jest święta

Kto Smie mnie się sprzeciwić

Ten długo popamięta

Rozlega się pieśń anielska

(Chór aniołów) :

Kazałeś królu, kazałeś królu

Zgładzić wszystkie dzieci

A sam zapomniałeś, że twemu synowi

Głowa z karku zleci

Nie potrafisz skłamać Boga

Bo cię czeka kara sroga

Z tronu wysokiego

Nie potrafisz skłamac Boga

Bo cię czeka śmierć i trwoga

Z tronu wysokiego

(Żyd wczołguje się pod tron królewski, słysząc kroki, pojawiają się śmierć i diabeł)

Śmierć :

Chodziłam po lasach

Chodziłam po górach

Szukałam, znalazłam

W tych murach, w tych murach

Siedem par butów żelaznych zdarłam

Nim tu do ciebie, Herodzie dotarłam

Herod :

Ktoś ty ? Dziwna twa postać

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Ciało twe chude szpetnie  
W rękach kosa. Czyś żniwiał  
Skąd ty tutaj, kim jesteś

10

Smierć :

Ja żniwiarka, lecz zboża  
Moja kosa nie tyka  
Łany głów ludzkich koszę  
A gustuję w grzesznikach

Zetne twoją - morderco  
Kacie dzieci maleńkich  
Bo królestwo twe znaczą  
Jeno łzy, krew i jęki

Imię moje jest Mortus  
Czyli śmierć, okrutniku  
Piekło czeka na ciebie  
Szyję daj i po krzyku

Herod :

Co ja słyszę ! Mam umrzeć  
Ja, pan ziem niezmiernych  
Władca tysięcy dusz  
I królewskiej korony

Diabeł :

Bóg panem dusz - nie ty  
Potęgą mamisz oczy  
Twa głowa i korona  
Po ziemi się potoczy

Smierci, kończmy rozmowę  
Mahaj kosą, a żywo  
A ja już z nim zatańczę  
Zbieraj swe zbożne żniwo

Herod :

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Stójcie! Czekać! Mam złoto !  
Perły, drogie kamienie !  
Każdą godzinę życia  
Chętnie za nie wymienię

11

Śmierć :

Chcesz targować się królu ?  
Na nic twoje dostatki  
Ja w łachmanach tu przyszłam  
Dasz mi dech swój ostatni

Herod :

Daj mi rok !  
( śmierć kręci głową, że nie, na każdą, propozycję króla)  
Daj choć miesiąc!  
Tydzień ! Dzień !  
Choć godzinę !

Smierć :

Nie dam! Nie chcę ! Boś tyran !  
Chcę cię zgładzić, boś winien !  
Śmierci dzieci, też matek  
I tak za długo żyłeś

Patrzcie, tak ginie władca  
Co miał duszę z kamienia  
Niech cię piekło pochłonie  
Bo cię nie zniosła Ziemia  
(ucina głowę Herodowi, a diabeł bierze go na widły)

Diabeł :

Za twe zbrodnie  
Za twe zbytki  
Hodź do piekła  
Bos ty brzydki  
(porywają Heroda ze sobą)

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Żyd :

Wzięli łotra ! Więc hurrrrraaaa!

Ciesz się wszelki narodzie !

Gnam do karczmy ,zatańczę

Na Heroda pogrzebie

Teraz będzie Zyd tańcowo!

Bo diabeł króla pochowo!

La, la! a....( wybiega tańcząc ze sceny)

12

Chór Aniołów śpiewa kolędę Cicha noc, zmienia się scenografia,

źłóbek z dzieciątkiem, Maria i Józef, osioł, wół, pies, kot, )

1. Cicha noc, święta noc,

Pokój niesie ludziom wszem.

A u źłóbka Matka Święta,

Czuwa sama uśmiechnięta,

Nad Dzieciątka snem, /2x

2. Cicha noc, święta noc,

Pastuszkowie od swych trzód,

Biegną wielce zadziwieni,

Za anielskim głosem pieni,

Gdzie się spełnił cud, /2x

3. Cicha noc, święta noc,

Narodzony Boży Syn,

Pan Wielkiego Majestatu,

Niesie dziś całemu światu,

Odkupienie win, /2x

Maria :

Józefie, odpocznij

Ulżyj swym powiekom

Zmęczonyś a nie śpisz

Chroniąc mnie i dziecko

Józef :

Mario, ty zmróz oczy,

Boś bardziej zmęczona

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Jezus usnął słodko  
W matczynych ramionach

Już nie płacze z zimna  
Ogrzałaś go swoją  
Miłością matczyną  
Jak świat niezmierną

Maria :  
Będę czuwać nad nim  
Moją perełeczką  
Chuchać, dmuchać trzeba  
Na me dziecięczo

13  
Aniołki śpiewają „kolędę najmniejszą”  
W żłobku Jezus śpi  
Taki malusi  
Osiołek nań dmucha ,chucha  
Wół coś szepcze mu do ucha  
Ludzkim głosem gada  
Bajki opowiada

W żłobku Jezus śpi  
Taki malusi  
Ptaszki nad nim polatują  
Kołysanki wyśpiewują  
Arie dzwoneczkowe  
By miał sny różowe

W żłobku Jezus śpi  
Taki malusi  
Kot mu małe stópki grzeje  
Już go zimno nie zawieje  
Z dumą stroszy wąsy  
Że taki pomocny

W żłobku Jezus śpi

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Taki malusi  
Pies przed progiem wartę trzyma  
Nie straszna mu sroga zima  
Trzech króli nie wpuści  
Aż się dziecko wyśpi

W żłobku Jezus śpi  
Gdy się obudził  
Boską mocą tak uczynił  
Że zwierzęta w noc Wigilii  
Hej, dziej się cudzie  
Mówią tak jak ludzie

Pojawiają się pasterze i pasterki

14

Pasterka I:

Patrzajta się chłopcy  
Przystąpcie do szopy  
Nad nią gwiazda biała  
Tu się ztrzymała

Pasterz I :

Swieci mocno w górze  
Jakby powiadała  
Zbierz się tu narodzie  
Ważna rzecz się stała

Pasterka II:

Ani chybi - cuda  
W Betlejem mieścinie  
Nie w pałacu, nie w domu  
A w nędznej szopinie

Pasterz II :

Ale z owej szopy  
Blask się wkoło niesie  
Jakby tam nie było było



## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Lecz władca niebiesiech

Pasterka III :

Patrzcie, ktoś tu biegnie

Pastuchy psiajuchy !

Pożar ? Pomór ? Wojsko?

Gadajcie no, zuchy !

Pasterz III :

Mędrców my spotkali

Dziwne rzeczy prawią

Masjasz ma się narodzić

Wędrują za gwiazdą

Pasterka IV :

Gwiazda nad tą stajnią

Rozbłysła i stoi

Czyżby to znak, że w tej szopie

Zbawiciel się rodzi ?

15

Pasterz IV :

Tyle znaków cudu

Widać na tej ziemi

I ja sen dziwny miałem

Przybyłem ze swymi

Pasterze i pasterki śpiewają kolędę „Dnia jednego „

1. Dnia jednego o północy,  
gdym zasnął w wielkiej niemocy,  
nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło,  
że koło mej budy słońce świeciło.

2. Ja się czym prędzej zerwałem  
i na drugich zawołałem;  
na Staszka, na Maćka i na Kaźmierza,  
by wstali czym prędzej mówić pacierza.

3. Nierychło się podźwignęli,

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

bo byli twardo zasnęli;  
alem ich po trochu wziął za czuprynę,  
by wstali, powitać Boga Dziecinę.

Pasterka V:

Widać niebogato  
Jest Panu nad Pany  
Złożmy w darze jemu  
Co ubodzy mamy

Pasterka VI :

Rożki dadzą sera  
Moreli – Obrazów  
Śliwki dadzą Węgrce  
A jabłka da Zdanów

Pasterz V:

Jabłek da i Głazów  
I miodu też damy  
Hojna Ziemia Sandomierska  
Złożmy Panu dary ( Część pasterzy rusza po dary, anioły z pasterzami śpiewają od Gór Pieprzowych)  
Od Gór Pieprzowych  
Poprzez wąwozy  
Śpiew słyhać nocą  
Ludzie się tłoczą  
Przy świętym żłobku  
Každy Dzieciątku  
Co ma cennego  
Z serca całego

16

Laj, laj, laj, laj  
Pięknie mu graj  
Ho, ho, ho, ho  
Kochajmy Go

Damy Mu gruszek

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Damy jabłuszek  
Damy Mu miodu  
Brzoskwiń z ogrodu  
Sandomierz cały  
Dla Bożej chwały  
W tę noc Grudniową  
Cieszy się Tobą

W opiekę Dziecię  
Weź naszą Ziemię  
Sady rozliczne  
Błękitną Wisłę  
My ci śpiewamy  
Kolędy gramy  
Pieśń to radosna  
Ty nam błogosław

Pojawiają się Mędracy, niosą dary

Mędrzec I:  
Nad tą szopą gwiazda  
W zenicie olśniewa  
Tutaj cel podróży  
Tu nam stanąć trzeba

Mędrzec II:  
Hej ! ludzie odstawcie !  
My z dalekich krain  
Przybyliśmy, żeby Bogu  
Ofiarować dary

Mędrzec III:  
Mesjasz na świat przyszedł  
Kłękajcie narody  
W tej tu właśnie nędznej budzie  
Zbawiciel się zrodził

Mędracy wchodzą przed oblicze Marii i Jezusa, kłękają, za nimi , w odległości pasterze i

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

pasterki z darami

17

Maria :

Kim, jesteście, mówcie

Piękne na was szaty

Co was tu sprowadza

Do nas niebogatych

Mędrzec I :

Imię me Baltazar

Z odległego państwa

Przez pustynie, lasy, góry

Wiodła mnie tu gwiazda

Ofiarować złoto szczere

Pragnę tobie dziecię

Żadna rdza go nie pobruka

Królem świata będziesz

Mędrzec II :

Melchior moje imię

Chcę ci ofiarować

To kadzidło wonne

Uczcić w tobie boga

Mędrzec III :

A ja Kasper jestem

Mirry ziele cenne

Niosę Tobie w darze

Niech bóle odejmie

Józef :

Wielkie dzięki składam

W imieniu dzieciątka

Niech napełni się radością

Betlejemska szopka

Pasterz VI :

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

My ludzie ubodzy  
I złota nie mamy  
Ale dary naszej ziemi  
Pokornie składamy

18

Pasterka I :

Owoce suszone  
I to co w komorze  
Rumiane jabłuszka,  
Jest i gruszek korzec

Pasterz II :

Ser i mleka krzynę  
I cebrzyчек miodku  
Niech dziecina podje sobie  
W tym ubogim żłobku

Maria :

Dzięki wam za chojne dary  
I za słowo pięknę  
Miłą ziemię Sandomierską  
Błogosławić będę

Syn mój, kiedy już dorośnie  
O wszystkim się dowie  
I ześle wam wdzięczność swoją  
Ostaniecie z Bogiem

Pasterz III:

Na pamiątkę owej chwili  
Co rok, o północy  
Na mszę świętą, na pasterkę  
Wszyscy będziemy chodzić

Pasterka III:

Głosić będziemy wszemu światu  
Ze wzgórza nowinę

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

Że Pan świata zrodzon w żłóbku  
Uczcimy dziecinę !

(Wszyscy śpiewają Sandomierską kolędę)

19

Sady w śniegu zamyśłone  
Gwiazda wzeszła nad katedrą  
W domach lampki zapalone  
W tę noc cichą, w chwilę świętą  
Gdy opłatkiem się łamiemy  
Życząc zdrowia i dostatku  
Ciebie Chryste tu więdziemy  
Obdarz domy nasze łaską  
Wąwozami głos nasz płynie  
Od Sandomierskiego Wzgórza  
Radość z narodzenia Pana  
Zagościła w starych murach

My przy Tobie murem wszędy  
Odkąd płomień w nas się pali  
Nie złamały złe potęgi  
Cmentarz świadkiem naszej wiary  
O północy na pasterce  
By Tve uczyć narodziny  
Serca damy Ci gorące  
Śpiewem Ciebie wychwalimy

Pamiętajmy, że ubogim  
Jezus się w stajence rodził  
Nie za niskie były progi  
Ile cierpiał by nas zbawić  
Niechaj każdy się zaduma  
W Ucha Igielnego bramie  
Jakże wąska cnoty furtka  
Jakże strome schody do niej

## Jasełka sandomierskie

Słowa: **Marek Sochacki** |

KONIEC